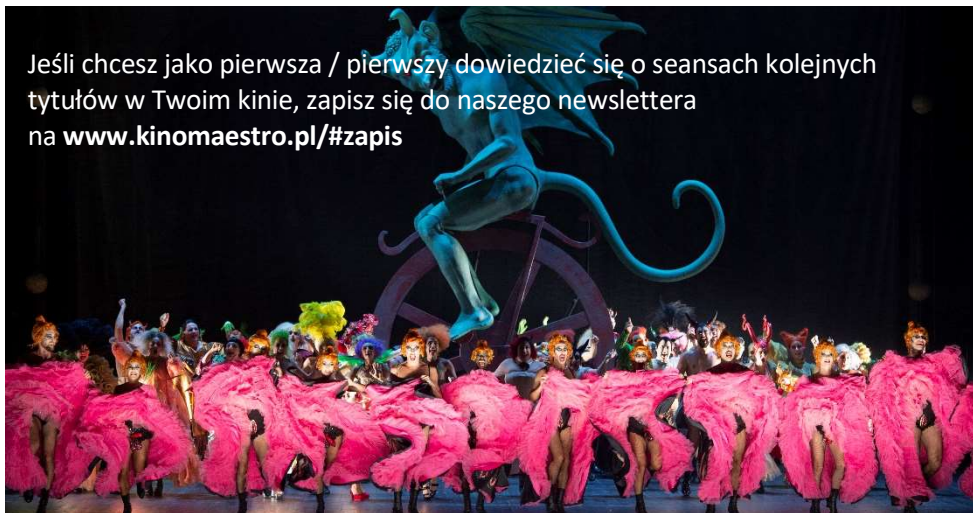


Kto skomponował najstojniejszego kankana świata? Oczywiście Jacques Offenbach. A gdzie go umieścić? W swojej najstojniejszej operetce, czyli w *Orfeuszu w piekle*.

Offenbach, francuski kompozytor żydowskiego pochodzenia, był nie tylko wysoce zdolnym artystą, który posiadał wyjątkowo lekkie poczucie humoru, jak i muzyczne pióro, ale też sprawnym przedsiębiorcą, w mig wyczuwającym potrzeby publiczności. W 1855 roku założył prywatny, działający do dziś, Le Théâtre des Bouffes Parisiens. Wystawiał tam jednoaktowe farsy muzyczne, by w roku 1858, trzy lata od otwarcia teatru, dać paryżanom zwariowaną operę komiczną *Orfeusz w piekle*. Była ona absolutną nowością, jedyną w swoim rodzaju operową bufonadą, która grecki mit o Orfeuszu i Eurydyce przedstawiła w sposób co najmniej frywolny. Jako że miała lekki i niepoprawny charakter oraz dialogi mówione obok partii śpiewanych, uznano ją za nowy gatunek, który dziś nazywamy operetką.

Offenbach był mistrzem w pisaniu operetek na kanwie mitów greckich i tradycyjnych baśni (*Piękna Helena* czy *Rycerz Sinobrody*). Jego „antyczne” i „fantastyczne” dzieła zawsze w jakiś sposób odmalowywały współczesnych mu, przyziemnych ludzi, ze wszystkimi ich zabawnymi wadami. Jak ten genialny kompozytor przedstawił tragiczną historię trackiego śpiewaka Orfeusza, który udał się do zaświatów, by odzyskać swoją żonę Eurydykę – tego dowiemy się z szalonego przedstawienia zrealizowanego w 2019 roku w ramach Salzburger Festspiele, słynnego festiwalu, który ma już ponad sto lat. Przedstawienie wyreżyserował Barrie Kosky (*Wesele Figara* Mozarta z Wiener Staatsoper), a zadyrygował nim Enrique Mazzola, dyrektor muzyczny Lyric Opera of Chicago. W rolę Eurydyki wcieliła się Kathryn Lewek, jedna z najlepszych obecnie odtwórczyń arcytrudnej partii Królowej Nocy z *Czarodziejskiego fletu* Mozarta, zaś legendarnej szwedzkiej mezzosopranistce Anne Sofie von Otter powierzono prześmiewczą rolę Opinii Publicznej.

Jeśli chcesz jako pierwsza / pierwszy dowiedzieć się o seansach kolejnych tytułów w Twoim kinie, zapisz się do naszego newslettera na www.kinomaestro.pl/#zapis



KinoMaestro.pl zaprasza na spektakl
z Festiwalu Salzburkskiego [Salzburger Festspiele]

Jacques Offenbach [1819–1880]

Orfeusz w piekle *Orphée aux enfers*

Opera komiczna (operetka) w dwóch aktach (czterech obrazach)
[kombinacja wersji z 1858 i 1874 roku]

Libretto: Hector Crémieux i Ludovic Halévy

Przedstawienie przygotował zespół **Salzburger Festspiele**

Premiera tej inscenizacji: **2019**

Występują:

Anne Sofie von Otter jako *Opinia Publiczna*

Max Hopp jako *Jan Styks* (*Styks to rzeka oddzielająca świat od zaświatów*)

Kathryn Lewek jako *nimfa Eurydyka*

Joel Prieto jako *Orfeusz, jej mąż, tracki śpiewak, poeta i muzyk*

Marcel Beekman jako *Arysteusz* (*bóg rolnictwa i hodowli zwierząt*),

czyli *działający pod przykrywką Pluton* (*bóg świata zmarłych*)

Nadine Weissmann jako *Kupidyn* (*Amor*), *bóg miłości*

Lea Desandre jako *Wenus* (*Wenera*), *bogini piękna i miłości*

Martin Winkler jako *Jupiter* (*Jowisz*), *bóg światłości,*

piorunów i błyskawic, najwyższy bóg

Frances Pappas jako *Junona*, *bogini, jego żona*

Rafał Pawnuk jako *Mars*, *bóg wojny*

Vasilisa Berzhanskaya jako *Diana*, *bogini łowów, przyrody, płodności i Księżycy*

Peter Renz jako *Merkury*, *bóg handlu i zysku, złodziei i celników, posłaniec bogów*

Alessandra Bizzarri, Martina Borroni, Kai Braithwaite, Damian Czarnecki, Shane

Dickson, Michael Fernandez, Claudia Greco, Merry Holden, Daniel Ojeda,

Marcell Prét, Tara Randell, Lorenzo Soragni *tancerki i tancerze*

Vocalconsort Berlin • Wiener Philharmoniker • Dyryguje Enrique Mazzola

Realizatorzy: **Barrie Kosky** *reżyseria* • **Rufus Didwizsus** *scenografia* • **Victoria Behr**

światło • **Franck Evin** *kostiumy* • **Otto Pichler** *choreografia* • **David Cavellius**

przygotowanie chóru • **Susanna Goldberg** *dramaturgia* • **Michael Beyer** *realizacja*

telewizyjna retransmisji

Przedstawienie trwa około 2 godzin i 40 minut (w tym jedna przerwa).

Przedstawienie w języku oryginału (francuskim) i niemieckim z polskimi napisami.

Offenbach napisał „Orfeusza w piekle” dla paryżan, a więc po francusku. Określił go jako operę komiczną. Gatunek ten zezwala na fragmenty mówione. Zgodnie z obecną tradycją opery wystawia się w języku oryginału z napisami w języku publiczności. Reżyser niniejszego przedstawienia uszanował to na swój sposób. Uznał bowiem, że napisy do szybko mówionych dialogów będą odciągały uwagę salzburskiej publiczności od akcji na scenie. Dlatego „uciszył” postacie mówiące po francusku i „polecił” jednej z postaci (Janowi Styksowi) mówienie po niemiecku za wszystkie postacie w czasie rzeczywistym, „unikając” tym samym problemu tłumaczenia oryginału i czytania napisów. Jedynie postać Opinii Publicznej zachowała swoje kwestie po francusku.

STRESZCZENIE LIBRETTA

PROLOG

Opinia Publiczna przedstawia się jako specjalistka ds. moralności. Towarzyszy jej Jan Styks, który przeprowadzi widzów przez historię Orfeusza i Eurydyki.

AKT PIERWSZY

Odśłona 1. *Przedmieścia Teb, mieszkanie Orfeusza i Eurydyki*

Orfeusz i Eurydyka nie tak wyobrażali sobie ich małżeństwo. Zamiast żarliwego podziwu dla jego muzycznego geniuszu, skrzypce Orfeusza wywołują u jego żony niechęć. Miało być pięknie, a Eurydyka musi wieść nudne życie przy boku tego próżnego nauczyciela muzyki. Nic więc dziwnego, że małżonkowie szukają odskoczni: Orfeusz znajduje upragniony podziw u jednej ze swoich uczennic, a Eurydyka zakochuje się w swoim nowym sąsiedzie, handlarzu miodem, Arysteuszu. Nie ma ona jednak pojęcia, że to tak naprawdę Pluton, który pragnie ją porwać do swego królestwa – zaświatów. Arysteusz podsuwa jej jadowitego węża, Eurydyka nie ma więc wyjścia i z radością, ukąszona, kona, już ciesząc się na nowe przygody. Szalenie szczęśliwy Orfeusz przymierza się do roli wdowca, ale na to zjawia się Opinia Publiczna. Jak to? Nie tak kończy się mit o Orfeuszu i Eurydyce! Opinia Publiczna domaga się, by Orfeusz odzyskał Eurydykę – bezpośrednio od Jupitera, najwyższej władzy – w przeciwnym razie zostanie pozbawiony reputacji artysty i straci posadę nauczyciela skrzypiec w miejscowym konserwatorium muzycznym. Opinia Publiczna będzie mu towarzyszyć w drodze na Olimp.

Odśłona 2. *Olimp, masyw górski, a zarazem siedziba bogów*

Nuda panuje także na Olimpie, ponieważ reżim Jupitera nie oferuje żadnej nowoczesnej rozrywki. Niebiańskie przyjemności zapewniane przez ojca bogów, takie

jak nektar i ambrozja, są w rzeczywistości mdłe i pozbawione smaku. Bogowie zaczynają się buntować. Rozchodzi się plotka, że piękna Eurydyka została porwana. Junona podejrzewa, że za tą sprawą stoi Jupiter, jej notorycznie niewierny mąż. Oburzony insynuacją Jupiter wzywa Plutona, którego uważa za prawdziwego porywacza. Ten jednak uparcie zaprzecza. Nie wytrąca go z równowagi także pojawienie się Orfeusza i Opinii Publicznej. Jupiter, który swoją drogą jest niezwykle ciekaw Eurydyki, postanawia samodzielnie ocenić sytuację i udać się w zaświaty. Cała jego rodzina może mu towarzyszyć w tej wyprawie – w ramach ustępstwa na rzecz zbuntowanych bogów, którzy chwilowo wstrzymali swój bunt, bo wreszcie coś nowego.

PRZERWA

AKT DRUGI

Odśłona 3. *Buduar Plutona, boga zaświatów*

Tymczasem Eurydyka nudzi się w buduarze Plutona. Gdzie jest namiętność, której oczekiwała od swojego porywacza? Zamiast tego jest pilnie strzeżona i ukrywana przez Johna Styksa, dziwnego odmieńca, który twierdzi, że doświadczył lepszych czasów jako książę, zanim rozpoczął służbę jako lokaj Plutona. Jednak Eurydyka nie jest pod wrażeniem jego historii i uważa jego zaloty za niegrzeczne nękanie. Przyjeżdża ciekawska delegacja z Olimpu. W absurdalnej kłótni między Jupiterem a Plutonem ten ostatni w dalszym ciągu zaprzecza jakimkolwiek udziałowi w porwaniu. Eurydyka pozostaje w ukryciu. Nudząc się niezmiernie w zamknięciu, zauważa wlatującą muchę. Ale ta mucha ma złote skrzydła! To naprawdę Jupiter, który po raz kolejny przybiera postać zwierzęcia, by zbliżyć się do upragnionej zdobyczy. Obiecuje Eurydyce, że ją po cichu porwie z tego nudnego więzienia.

Odśłona 4. *Zaświaty*

Pluton urządza w swoim piekielku wystawne przyjęcie dla gości z Olimpu. Jupiter ma wielką ochotę tańczyć. Uwiódł bowiem Eurydykę i ma teraz przewagę nad swoim rywalem Plutonem. Goście bawią się znakomicie. Niespodziewanie, wraz ze swoim podopiecznym Orfeuszem, pojawia się Opinia Publiczna. Orfeusz nie ma teraz innego wyjścia, jak tylko odebrać Eurydykę Jupiterowi. Pod naciskiem obecnych bogów Jupiter zgadza się, ale pod jednym warunkiem. Orfeusz nie może odwrócić się i spojrzeć na swoją żonę, kiedy będą opuszczali zaświaty. Inaczej straci ją na zawsze. Orfeusz, a za nim Eurydyka ruszają z powrotem do domu. Jeszcze zanim dotrą do rzeki Styks, Jupiter ma zamiar rzucić piorun, aby ich przestraszyć i tym samym zatrzymać dla siebie Eurydykę. Ta sama jednak bierze los w swoje ręce i chwytą skrzypce męża. Zaskoczony Orfeusz odwraca się. Eurydyka, oszukawszy wszystkich, ma ostatnie słowo. Postanawia zostać z Bachusem, bogiem płodności, dzikiej natury, winnej latorośli i wina. Pozbyła się męża, jest wolna, więc rzuca się w wir zabawy, zostając bachantką.